

TOMASZ GRZYWACZEWSKI\*

**„LUDOWE REPUBLIKI DONBASU” –  
GRANICE PRAWA DO SAMOSTANOWIENIA  
A FENOMEN QUASI-PAŃSTW**

Problematyka znajdujących się na obszarze post-sowieckim tzw. państw nieuznawanych, przez ostatnie dwie dekady pozostawała poza głównym nurtem zainteresowania europejskiej i globalnej polityki międzynarodowej. Te niewielkie terytorialnie podmioty traktowane były często jak wewnętrzne lub w najlepszym razie regionalne problemy nie mające istotnego wpływu na funkcjonowanie systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Przez lata egzotycznie brzmiące nazwy: Abchazja, Osetia Południowa, Górski Karabach, Naddniestrzańska Republika Mołdawska znane były tylko wąskiej grupie badaczy i analityków. Wydarzenia, które wstrząsnęły Ukrainą i całym Starym Kontynentem w 2014 r. związane z aneksją Krymu przez Federację Rosyjską oraz powstaniem „republik ludowych” w Donbasie spowodowały, że złożone zagadnienia podmiotów określanych mianem *quasi*-państw zaczęły odgrywać pierwszoplanową rolę w myśleniu o geopolityce i przyszłości tej części świata.

W niniejszym artykule omówiona zostanie problematyka secesji Donieckiej Republiki Ludowej i Ługańskiej Republiki Ludowej w imię prawa do samostanowienia narodów w kontekście kryteriów państwowości przewidzianych prawem międzynarodowym oraz możliwości zaklasyfikowania działań separatystów jako aktu agresji Federacji Rosyjskiej przeciwko integralności terytorialnej Ukrainy.

---

\* Mgr, Uniwersytet Łódzki; e-mail: t.grzywaczewski@longwalk.pl

## 1. Quasi-państwa a kryteria państwowości i uznanie międzynarodowe

Pojęcie „państwo nieuznawane” lub „quasi-państwo”<sup>1</sup> należy do aparatu pojęciowego nauk politycznych i w nauce prawa międzynarodowego może być odczytywane jako niewłaściwe. Na gruncie prawnomiędzynarodowych rozważań nie występuje stan pośredni pomiędzy państwem a brakiem państwa. Nie można zatem mówić o „jakby państwie”. Tym niemniej dynamiczny rozwój sytuacji międzynarodowej wymusza wypracowanie prawnej odpowiedzi na ten fenomen. Tymczasem status wspomnianych podmiotów wymyka się klasycznym ujęciom państwowości mającym swe korzenie w fundamentalnej teorii państwowości sformułowanej w 1900 r. przez niemieckiego prawnika pozytywistę Georga Jellinka w dziele pt. *Ogólna nauka o państwie*. Filozof i jurysta stwierdził w nim, że dla istnienia państwa konieczne są trzy elementy: terytorium, populacja i władza publiczna (*public authority*)<sup>2</sup>. Na gruncie prawa międzynarodowego teoria ta znajduje swoje bezpośrednie odzwierciedlenie w podstawowych kryteriach państwowości określonych w Konwencji z Montevideo o Prawach i Obowiązках Państw z 1933 r. W art. 1 wskazuje się, że państwo jako podmiot prawa międzynarodowego musi posiadać następujące atrybuty: a) stałą ludność; b) określone terytorium; c) efektywną władzę; d) zdolność do wchodzenia w relacje z innymi państwami<sup>3</sup>.

Pierwsze trzy z tych kryteriów nie wzbudzają większych kontrowersji. W przypadku stałej ludności oraz określonego terytorium nie ma znaczenia liczebność tej populacji, jak również wielkość powierzchni danego podmiotu. Dla przykładu najmniejsze państwo świata<sup>4</sup>, czyli Watykan, liczy zaledwie 842 obywateli (przy zerowym przyroście naturalnym), a jego terytorium obejmuje tylko 0,44 km<sup>2</sup>. Z kolei przez „efektywną wła-

<sup>1</sup> W naukach politycznych używa się wymiennie pojęć: *quasi-państwo*, *parapaństwo*, *państwo nieuznawane*, *państwo samozwańcze*, podmioty podobne do państw (ang. *state-like entities*).

<sup>2</sup> A. Orakhelashvili, *The dynamics of statehood in the practice of international and English courts*, [w:] Ch. Chinkin, F. Baetens (red.), *Sovereignty, statehood and state responsibility essays in honour of James Crawford*, Cambridge 2015, s. 172.

<sup>3</sup> Montevideo Convention on Rights and Duties of States Signed at Montevideo, 26 December 1933 Entered into Force, 26 December 1934.

<sup>4</sup> <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/vt.html> [dostęp: 26.01.2015 r.].

dzie” rozumie się władzę sprawującą przynajmniej minimalną kontrolę nad ludnością i terytorium, a jednocześnie niezależną od jakiegokolwiek władzy zewnętrznej. Najwięcej wątpliwości wzbudza ostatni warunek, gdyż pojawia się pytanie, czy do jego spełnienia konieczne jest uzyskanie przez podmiot aspirujący do roli państwa szerokiego uznania międzynarodowego. W nauce prawa międzynarodowego od lat toczy się debata na temat charakteru uznania. Zwolennicy teorii konstytutywnej twierdzą, że akt uznania jest niezbędny dla nabycia przez dany podmiot państwowości. Podstawowa słabość tej koncepcji zasadza się na pytaniu, jak wielu członków społeczności międzynarodowej musi uznać dany podmiot, aby stał się on państwem. Niektórzy autorzy mówią o „szerokim uznaniu” (ang. *widespread recognition*)<sup>5</sup> jednak ciągle nie jest jasne, jak „szerokie” musiałyby być tego typu uznanie. Nie mamy tutaj przecież do czynienia z głosowaniem, w którym ma się opowiedzieć jakaś liczbowo określona większość. Przypadek Kosowa uznanego przez 108 członków ONZ, co daje 56% ogólnej liczby państw członkowskich pokazuje, że nawet uznanie przez tak dużą liczbę państw nie kończy ostatecznie sporów co do statusu podmiotu wybijającego się na niepodległość.

Z tego powodu koncepcja ta ma znacznie mniej zwolenników niż stojąca do niej w opozycji teoria deklaratywna określająca uznanie jako akt o charakterze politycznym potwierdzający jedynie już wcześniej zaistniały stan rzeczy – nabycie przez dany podmiot atrybutów niezależnego państwa<sup>6</sup>. Uznanie nie tworzy więc państwa, a jedynie potwierdza jego istnienie. Niektórzy badacze twierdzą wreszcie, że sama dyskusja nie prowadzi do konstruktywnych wniosków i w istocie niepotrzebnie tylko komplikuje obraz rzeczywistości. Takie stanowisko wydaje się jednak próbą ucieczki od niewygodnego problemu. Skoro bowiem istnieją podmioty spełniające kryteria państwowości, a mimo to pozbawione uznania międzynarodowego, *ergo* mające ograniczoną zdolność do wchodzenia w relacje z innymi aktorami sceny międzynarodowej, to czy brak uznania wyłącza ich prawa i obowiązki jako państwa czy może jednak, jak wska-

<sup>5</sup> M. Weller, *Modesty can be a virtue: judicial economy in the ICJ Kosovo Opinion?*, „Leiden Journal of International Law” 2010, vol. 24, s. 130.

<sup>6</sup> W. Worster, *Sovereignty: two competing theories of state recognition*, 2010, [http://www.exploringgeopolitics.org/publication\\_worster\\_william\\_sovereignty\\_constitutive\\_declaratory\\_statehood\\_recognition\\_legal\\_view\\_international\\_law\\_court\\_justice\\_montevideo\\_genocide\\_convention/](http://www.exploringgeopolitics.org/publication_worster_william_sovereignty_constitutive_declaratory_statehood_recognition_legal_view_international_law_court_justice_montevideo_genocide_convention/) [dostęp: 26.01.2015 r.].

zywałaby teoria deklaratywna, nakazuje traktować jako pełnoprawne podmioty międzynarodowego obrotu prawnego?<sup>7</sup>

O ile kryteria z Montevideo w przeważającej liczbie przypadków nie wzbudzają trudności w stosowaniu i pozwalają jasno zdefiniować określony podmiot jako państwo, o tyle problem pojawia się w sytuacjach granicznych rodząc pytanie o faktyczną naturę państwowości oraz uznania międzynarodowego. Dla takich przypadków granicznych część doktryny postuluje wprowadzenie dodatkowych kryteriów państwowości. Dotyczy to sytuacji domniemanego powstania państwa na drodze nielegalnego użycia siły, naruszenia prawa do samostanowienia albo w wyniku polityki noszącej znamiona rasistowskiej<sup>8</sup>. Za przykład może posłużyć kasus Rodezji Południowej, która pomimo spełnienia wymogów państwowej efektywności nie stała się państwem, ponieważ została powołana do życia przez rasistowski reżim białej mniejszości, a tym samym doszło do naruszenia prawa do samostanowienia w kontekście dekolonizacyjnym<sup>9</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że po zakończeniu procesu dekolonizacji, każde powstanie nowego państwa musi zostać skonfrontowane z zasadą integralności terytorialnej wyrażoną w Karcie Narodów Zjednoczonych i leżącą u podstaw współczesnego porządku prawnomiędzynarodowego<sup>10</sup>. Dlatego w doktrynie pojawiają się głosy o tym, że istnienie państwa jest nie tylko kwestią spełnienia kryteriów państwowości, zaistnienia obiektywnych faktów opisywanych przez prawo, ale jest w istocie stanem prawnym osiągniętym w politycznym procesie wybijania się na niepodległość usankcjonowanym uznaniem międzynarodowym. W takim ujęciu uznanie będzie nosiło znamiona konstytutywności, natomiast same kryteria z Montevideo będą miały bardziej charakter wytycznych dla polityków (ang. *policy guidelines*) niż wiążących norm prawnych<sup>11</sup>.

Zagadnienia te mogą sprawiać wrażenie teoretycznych rozważań; nabierają jak najbardziej praktycznego wymiaru w odniesieniu do tzw. *quasi*-państw funkcjonujących na obszarze post-sowieckim, a zatem separa-

<sup>7</sup> J. Crawford, *The creation of states in international law*, Oxford 2006, s. 27.

<sup>8</sup> J. Vidmar, *Territorial integrity and the law of statehood*, „George Washington International Law Review” 2013, vol. 44, s. 108.

<sup>9</sup> J. Crawford, *The creation of states...*, s. 130.

<sup>10</sup> Art. 2 pkt 4 Karty Narodów Zjednoczonych (Dz. U. z 1947 r. Nr 23, poz. 90): „Wszyscy członkowie powstrzymają się w swych stosunkach międzynarodowych od stosowania groźby lub użycia siły przeciwko całości terytorialnej lub niepodległości któregokolwiek państwa”.

<sup>11</sup> J. Vidmar, *Territorial integrity and...*, s. 147-149.

tystycznych nieuznawanych republik istniejących na terytoriach państw będących pełnoprawnymi członkami ONZ: Abchazji i Osetii Południowej w ramach Gruzji, Górskiego Karabachu w ramach Azerbejdżanu, Nadniednistrzańskiej Republiki Mołdawskiej w ramach Mołdowy i wreszcie nowo powstałych podmiotów Donieckiej Republiki Ludowej i Ługańskiej Republiki Ludowej we wschodniej Ukrainie. Podmioty te posiadają bowiem określone terytorium (ściśle wyznaczone granice), ludność oraz przede wszystkim efektywną władzę – ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Jednak pomimo dysponowania tymi faktycznymi atrybutami państwowości pozostają one „czarnymi dziurami” geopolityki z uwagi na brak szerokiego uznania ze strony społeczności międzynarodowej. Abchazja i Osetia Południowa zostały uznane jedynie przez Rosję<sup>12</sup>, Nikaragwę, Wenezuelę i Nauru; Republika Górskiego Karabachu oraz Naddniestrze nie zostały natomiast uznane przez żadnego członka ONZ.

Pojawić się może zatem pytanie, czy nie należałoby potraktować ich jako terytoriów okupowanych przez siły separatystyczne. Zgodnie z art. 42 Działu III Regulaminu haskiego z 1907 r.: „Terytorium uważa się za okupowane, jeżeli faktycznie znajduje się pod władzą armii nieprzyjacielskiej. Okupacja rozciąga się jedynie na te terytoria, gdzie ta władza jest ustanowiona i gdzie może być wykonywana”<sup>13</sup>. Zgodnie z interpretacją tego artykułu okupacja jest przejściowym wykonywaniem efektywnej władzy terytorialnej nad danym obszarem, która ma miejsce podczas trwania konfliktu zbrojnego. W związku z tym okupant nie ma prawa zmieniać statusu prawnego terytorium okupowanego i powinien się ograniczyć do administrowania tym obszarem<sup>14</sup>. Nie ulega zatem wątpliwości, że okupacja jest stanem ze swej istoty tymczasowym. Jednak post-sowieckie państwa nieuznawane powstały na początku lat 90. XX w., a zatem istnieją już bez mała ćwierć wieku<sup>15</sup>. Tym niemniej należy zauważyć, że w Opinii Doradczego Komitetu Prawnego przy Ministrze Spraw Zagranicznych RP w sprawie przyłączenia Półwyspu Krymskiego do Federacji Rosyjskiej

<sup>12</sup> Warto zauważyć, że Rosja zdecydowała się uznać te dwa podmioty dopiero w efekcie wojny gruzińskiej w 2008 r.

<sup>13</sup> Regulamin dotyczący praw i zwyczajów wojny lądowej, będący załącznikiem do Konwencji dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej, sporządzonej w Hadze dnia 18 października 1907 r., Dz. U. z 1927 r. Nr 21, poz. 161.

<sup>14</sup> R. Kwiecień, *Okupacja wojenna w świetle prawa międzynarodowego: natura, skutki, nowe tendencje*, „Annales UMCS. Sectio G” 2013, vol. 60, s. 69.

<sup>15</sup> Niniejszy artykuł napisany został w marcu 2015 r.

w świetle prawa międzynarodowego wskazano, że tzw. parapaństwa są w świetle prawa międzynarodowego terytoriami okupowanymi<sup>16</sup>.

Biorąc pod uwagę rozbieżności pojawiające się przy określaniu kryteriów państwowości warto może zastanowić się nie tyle nad obecnym statusem tych podmiotów, ale nad sposobem ich powstania. Zgodnie bowiem z zasadą *ex iniuria ius non oritur*, z sytuacji nielegalnej nie powinien wypływać legalny stan prawny. W związku z tym dla statusu *quasi*-państw kluczowy staje się sposób ich powstania, który w każdym z przypadków jest identyczny: secesja w imię prawa do samostanowienia narodów.

## 2. Secesja w imię prawa do samostanowienia narodów

Zasada samostanowienia narodów (ang. *self-determination of people*)<sup>17</sup> miała u swojego zarania charakter polityczny i status prawny nabyła dopiero w Karcie Narodów Zjednoczonych, gdzie w art. 1 mówiącym o celach ONZ wskazano: „Rozwijać przyjazne stosunki między narodami, oparte na poszanowaniu zasady równouprawnienia i samostanowienia narodów (...)”. Jednak w tym pierwotnym brzmieniu zasadę samostanowienia odnoszono do państw już istniejących, a nie do grup narodowych aspirujących do posiadania własnego państwa<sup>18</sup>. Sytuacja ta uległa zmianie w związku z procesem dekolonizacji usankcjonowanym w Deklaracji Zgromadzenia Ogólnego w sprawie przyznania niepodległości krajom

---

<sup>16</sup> Opinia Doradczego Komitetu Prawnego przy Ministrze Spraw Zagranicznych RP w sprawie przyłączenia Półwyspu Krymskiego do Federacji Rosyjskiej w świetle prawa międzynarodowego z dnia 22 czerwca 2014 r., [http://www.msz.gov.pl/pl/polityka\\_zagraniczna/prawo\\_miedzynarodowe/przylaczenie\\_krymu\\_do\\_federacji\\_rosyjskiej\\_w\\_swietle\\_prawa\\_miedzynarodowego;jsessionid=D5A9E7B35E814120E10B6247E3421128.cm-sap2p](http://www.msz.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/prawo_miedzynarodowe/przylaczenie_krymu_do_federacji_rosyjskiej_w_swietle_prawa_miedzynarodowego;jsessionid=D5A9E7B35E814120E10B6247E3421128.cm-sap2p) [dostęp: 2.02.2015 r.]. W Opinii jako przykłady takich terytoriów wskazano: Republikę Cypru Północnego, Osetię Południową, Abchazję oraz Krym.

<sup>17</sup> Na gruncie języka polskiego występują dwa różne tłumaczenia tej zasady: zasada samostanowienia narodów oraz zasada samostanowienia ludów. Różnice te wynikają z odmiennego tłumaczenia angielskiego słowa *the people*. W artykule posłużono się terminem „naród” zgodnie z oficjalnym przekładem przyjętym w Karcie Narodów Zjednoczonych.

<sup>18</sup> P. Daranowski, *Uznanie niepodległości Kosowa – usankcjonowanie precedensu*, [w:] T. Jasudowicz, M. Balcerzak (red.), *Księga pamiątkowa ku czci Profesora Jana Białocerkiewicza*, Toruń 2009, s. 615-631.

i narodom kolonialnym, gdzie w pkt 2 stwierdzono, że: „Wszystkie narody mają prawo do samostanowienia; na mocy tego prawa określają według własnej woli swój status polityczny i swobodnie rozwijają swe życie gospodarcze, społeczne i kulturalne”<sup>19</sup>. Jednak nabywanie państwowości przez terytoria niesamodzielne oraz powiernicze nie naruszało zasady integralności terytorialnej, ponieważ po pierwsze emancypujące się obszary nie były częściami Metropolii, a po drugie przy ich tworzeniu zachowana została zasada *uti possidetis iuris*. W myśl tej zasady nowo powstające państwa tworzyły się w granicach dawnych jednostek terytorialnych. Jak zauważa P. Daranowski: „Samostanowienie przypomnijmy, spełnia się bowiem w obrębie ukształtowanych już przestrzennie jednostek – przestrzeni państw rozrysowanych mapą polityczną po 1945 roku i przestrzeni państw nowych (po 1945) powstających w obrębie ukształtowanych wolą Metropolii (terytoria niesamodzielne) i władzy kolonialnej (terytoria mandatowe/powiernicze) przestrzeni. Proces dekolonizacji nie sygnalizował, aby możliwym było, by społeczności w obrębie dekolonizowanych jednostek mogły aspirować w imię samostanowienia do ustanowienia w ich obrębie (lub w innej konfiguracji przestrzennej) nowych (dalszych) państwowych podmiotów”<sup>20</sup>.

Z uwagi na wysoki stopień nieostrości pojęcia „samostanowienia” w kolejnych aktach prawnych podjęto próby skonkretyzowania tego terminu. O zasadzie tej mówią m.in. Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z 1966 r.<sup>21</sup>, a także Akt Końcowy KBWE z Helsinek z 1975 r.<sup>22</sup> Tym niemniej w obydwu dokumentach podkreśla się zasadę

---

<sup>19</sup> United Nations General Assembly Resolution 1514: Declaration on the granting of independence to colonial countries and peoples, adopted during fifteenth session on 14 December 1960, U.N. Doc. A/RES/15/1514. Teksty wszystkich rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ dostępne na stronie: <http://www.un.org/documents/resga.htm> [dostęp: 15.06.2015 r.].

<sup>20</sup> P. Daranowski, *Uznanie niepodległości Kosowa...*, s. 615-631.

<sup>21</sup> Już w art. 1 Paktu po preambule wskazano: „Wszystkie narody mają prawo do samostanowienia. Z mocy tego prawa swobodnie określają one swój status polityczny i swobodnie zapewniają swój rozwój gospodarczy, społeczny i kulturalny”.

<sup>22</sup> W części VIII Aktu wskazano: „VIII. Równouprawnienie i prawo narodów do samostanowienia. Państwa uczestniczące będą szanować równe prawa narodów i ich prawo do samostanowienia, działając zawsze zgodnie z celami i zasadami Karty Narodów Zjednoczonych i odpowiednimi normami prawa międzynarodowego, włączając w to normy odnoszące się do integralności terytorialnej państw. Na mocy zasady równouprawnienia i samostanowienia narodów wszystkie narody mają zawsze prawo, w warunkach pełnej wolności, określać, kiedy i jak sobie życzą, swój wewnętrzny i zewnętrzny Status polityczny, bez ingerencji z zewnątrz, i dążyć, według swego uznania, do rozwoju politycznego,

integralności terytorialnej jako kluczowej reguły stabilizującej ład międzynarodowy. W związku z tym treść tego prawa pozostaje niejasna w kwestii podmiotowej. Nie wiadomo bowiem komu i w jakich okolicznościach to uprawnienie może przysługiwać. Istotne znaczenie w tej materii ma Deklaracja Zasad Prawa Międzynarodowego Dotyczących Przyjaznych Stosunków i Współdziałania Państw Zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych, gdzie przywołano zasadę samostanowienia i integralności terytorialnej, ale jednocześnie po raz pierwszy w sposób bezpośredni skonfrontowano ze sobą te dwie reguły: „Nic w poprzednich paragrafach nie powinno być interpretowane jako upoważniające lub zachęcające do jakiegokolwiek działalności, która by rozbijała lub naruszała, w całości lub w części, integralność terytorialną lub jedność polityczną suwerennych i niepodległych państw, postępujących zgodnie z zasadą równouprawnienia i samostanowienia ludów, jak to zostało wyżej opisane, a zatem rządzony przez rząd reprezentujący cały lud należący do danego terytorium bez względu na rasę, wyznanie lub kolor skóry”<sup>23</sup>.

Jak zauważa J. Kranz: „W ostatnim fragmencie pojawia się przesłanka, która nie wyklucza legalności jednostronnej secesji”<sup>24</sup>. W toku rozwoju zasady samostanowienia wykształciło się bowiem przekonanie, że ma ona w istocie dwa niezależne aspekty: wewnętrzny (konstytucyjnoprawny) i zewnętrzny (międzynarodowoprawny). Aspekt wewnętrzny realizowany jest przez różne formy autonomii zapewniające ludom mieszkającym w danym państwie ochronę ich odrębności etnicznej, językowej, religijnej czy kulturowej. Aspekt zewnętrzny polega zaś na dopuszczeniu do secesji i powołania przez określony naród własnego państwa<sup>25</sup>. Problem ze stosowaniem samostanowienia we współczesnym świecie polega bowiem na tym, że realizacja tego prawa zawsze narusza integralność terytorialną danego podmiotu. Od czasu zakończenia procesu dekolonizacji nie występują już *terrae nullius* – ziemie niczyje. Cały świat podzielony został

---

gospodarczego, społecznego i kulturalnego (...)”. Należy jednak zauważyć, że w części IV Aktu podkreśla się znaczenie zasady integralności terytorialnej: „IV. Integralność terytorialna państw. Państwa uczestniczące będą szanować integralność terytorialną każdego z Państw uczestniczących (...)”.

<sup>23</sup> United Nations General Assembly Resolution 2625: Declaration on Principles of International Law concerning Friendly Relations and Co-operation among States in accordance with the Charter of United Nations, adopted during twenty-fifth session on 24 October 1970, A/RES/25/2625, Annex [dalej: Deklaracja].

<sup>24</sup> J. Kranz, *Kilka uwag na tle aneksji Krymu przez Rosję*, „Państwo i Prawo” 2014, z. 1, s. 25.

<sup>25</sup> Tamże.



między suwerenne państwa. Nowy podmiot państwowy powstający przy zachowaniu istnienia państwa macierzystego może zostać utworzony tylko w wyniku secesji<sup>26</sup>. Dlatego kluczowym pytaniem staje się, czy i kiedy secesja jest nie tylko skuteczna w sferze faktycznej, ale również legalna w świetle prawa.

Szczególne kontrowersje wzbudza w tym względzie jednostronna secesja w imię samostanowienia (opisywana angielskim terminem *remedial secession*)<sup>27</sup> wywodzona z przytoczonego powyżej zapisu Deklaracji Zasad Prawa Międzynarodowego wskazującego, że społeczność międzynarodowa może dopuścić do naruszenia integralności terytorialnej państwa niereprezentującego ogółu swej ludności i marginalizującego jego część<sup>28</sup>.

Próbie uszczegółowienia tych kryteriów i rozwiązania tego problemu podjął Sąd Najwyższy Kanady w opinii doradczej dotyczącej legalności referendum niepodległościowego w prowincji Quebec<sup>29</sup>. W orzeczeniu Reference Re Secession of Quebec z 1998 r. skład orzekający odpowiedział m.in. na pytanie, czy zgodnie z prawem międzynarodowym zasada samostanowienia narodów uprawnia Zgromadzenie Narodowe lub władze Quebecu do ogłoszenia jednostronnej secesji prowincji od Kanady<sup>30</sup>. Ostatecznie skład sędziowski udzielił odpowiedzi negatywnej jednocześnie wskazując trzy kumulatywne przesłanki legalności secesji opierające się na dotychczasowej praktyce oraz poglądach doktryny: a) istnienie ludu/narodu<sup>31</sup> przypisanego do określonego terytorium; b) państwo macierzyste dopuszcza się naruszeń praw człowieka względem przedstawicieli

<sup>26</sup> Warto zauważyć, że nowe państwa mogą powstać również w wyniku rozpadu (np. Czechy i Słowacja po rozpadzie Czechosłowacji) albo w wyniku zjednoczenia (np. Tanzania po zjednoczeniu Zanzibaru i Tanganiki). Jednak w tym przypadku przestaje istnieć państwo-poprzednik.

<sup>27</sup> P. Daranowski, *Precedens Kosowa a przyszłość Bośni i Hercegowiny*, [w:] P. Chmielewski, S.L. Szczesio (red.), *Bośnia i Hercegowina 15 lat po Dayton. Przeszłość – teraźniejszość – perspektywy*, Łódź 2011, s. 413.

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> Quebec jest frankofońską prowincją Kanady o silnym poczuciu odrębności od pozostałych części państwa. Duży odsetek jej mieszkańców zna bardzo słabo, albo wcale, język angielski. W 1980 r. Partia Quebecka przeprowadziła pierwsze referendum na temat odłączenia prowincji Kanady i utworzenia własnego państwa. Drugie referendum odbyło się w 1995 r. i podobnie jak poprzednie zakończyło się przegraną zwolenników niezależności. W 2006 r. kanadyjska Izba Gmin specjalną uchwałą (Québécois nation motion) uznała Quebeckiejczyków za naród.

<sup>30</sup> Reference Re Secession of Quebec, [1998] 2 S.C.R. 217, <http://scc-csc.lexum.com/scc-csc/scc-csc/en/item/1643/index.do> [dostęp: 2.02.2015 r.].

<sup>31</sup> W zależności od polskiego tłumaczenia angielskiego terminu: *the people*.

narodu domagającego się secesji (ang. *oppression*); c) nie istnieje inna możliwość w prawie krajowym i międzynarodowym prowadząca do zaprzestania naruszeń i ochrony ich podmiotowej tożsamości, a zatem unilateralna secesja jest środkiem ostatecznym – *the last resort, ultima ratio*<sup>32</sup>.

Omawiając wymienione przesłanki sędziowie wskazali na trudności w zdefiniowaniu pojęcia „naród” zaznaczając jedynie, że przez naród nie można rozumieć po prostu ogółu obywateli danego państwa<sup>33</sup>. W prawie międzynarodowym brak jest definicji legalnej pojęcia „naród”, choć UNESCO wskazało na kilka czynników charakteryzujących „naród”, takich jak: wspólna historia, wspólna tożsamość etniczna lub rasowa, homogeniczność kulturowa, wspólny język, pokrewność religijna lub ideologiczna czy wreszcie zbieżność terytorialna. Jednocześnie warto zauważyć, że zgodnie ze stanowiskiem Komitetu Praw Człowieka ONZ prawo do samostanowienia przysługuje „narodom”, ale nie „mniejszościom narodowym”<sup>34</sup>.

W odniesieniu do naruszeń praw człowieka podkreśla się, że muszą mieć one poważny i trwały charakter. Bez wątplenia należą do nich zbrodnie przeciwko ludzkości, ale również inne formy ucisku o charakterze politycznym, takie jak na przykład odmawianie prawa do udziału w wyborach albo prawa do przedstawicielstwa politycznego. Pojawiają się również poglądy (np. w pracach A.E. Buchanan), że zaliczyć tutaj można również zagrożenie dla tożsamości kulturowej narodu albo nawet jego dyskryminację pod kątem ekonomicznym<sup>35</sup>. Wydaje się jednak, że taka wykładnia ma zbyt rozszerzający charakter.

Wreszcie warunek „środka ostatecznego” oznaczający, że prawo do samostanowienia nie może zostać zrealizowane w inny sposób, *ergo* w swym wewnętrznym aspekcie poprzez ustanowienie jakiejś formy autonomii dla narodu aspirującego do posiadania własnego państwa.

Reasumując, jednostronna secesja jest potencjalnie dopuszczalna, jeżeli państwo macierzyste dopuszcza się względem swoich obywateli stanowiących odrębny naród poważnych naruszeń praw człowieka i jedyną

<sup>32</sup> J. Kranc, *Kilka uwag...*, s. 26.

<sup>33</sup> Reference Re Secession....

<sup>34</sup> R.M. Hanna, *Right to self-determination in re secession of Quebec*, „Maryland Journal of International Law” 2013, vol. 23, s. 234.

<sup>35</sup> L.S. Eastwood Jr., *Secession: state practice and international law after the dissolution of the Soviet Union and Yugoslavia*, „Duke Journal of Comparative & International Law” 1993, vol. 3, nr 2, s. 341-342.

drogą do powstrzymania tych działań jest zrealizowanie prawa do samostanowienia poprzez utworzenie nowego państwa. W doktrynie wskazuje się również, że czynnikami wpływającymi na legalność unilateralnej zmiany zastanego porządku terytorialnego są: naruszenia autonomii przez państwo macierzyste, nielegalne zajęcia terytorium, międzynarodowa interwencja w celu określenia statusu spornego terytorium, zobowiązanie się przez podmiot dokonujący secesji do przestrzegania praw mniejszości, uprzednie wsparcie ze strony innych państw<sup>36</sup>. Warunki te mają jednak charakter w dużej mierze polityczny, a nie ściśle prawny, co ma jednak swoje uzasadnienie biorąc pod uwagę, że akt secesji ma wymiar ściśle faktyczny, osadzony w rzeczywistości geopolitycznej. Secesja musi być udana, efektywna. Dopiero wtedy pojawia się kwestia uznania nowo utworzonego podmiotu. Powyższe przesłanki stanowią więc pewnego rodzaju wskazówki kształtujące opinię decydentów o jej legalności. Jeśli przeważy przekonanie o zgodności secesji z prawem międzynarodowym, wtedy nowy kraj może liczyć na szerokie albo powszechne uznanie ze strony globalnej społeczności<sup>37</sup>.

Przeważa pogląd, że w prawie międzynarodowym nie istnieje ani bezwzględny zakaz secesji<sup>38</sup>, ani też jasno sformułowane prawo do secesji<sup>39</sup>. W tej materii szczególnie interesująca jest opinia doradcza Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości<sup>40</sup> z 2010 r., w której odpowiedział on na pytanie: „Czy jednostronna deklaracja niepodległości Tymczasowych Instytucji Samorządowych w Kosowie jest zgodna z prawem międzynarodowym?”<sup>41</sup> Jak dotychczas zdaniem części wspólnoty międzynarodowej omawiana dopuszczalność naruszenia integralności terytorialnej miała bowiem miejsce w odniesieniu do Serbii i Kosowa. Do 2015 r. Kosowo uznane zostało przez 108 z 193 państw członkowskich ONZ<sup>42</sup>.

<sup>36</sup> G. Bolton, G. Visoka, *Recognizing Kosovo's independence: remedial secession or earned sovereignty?*, „Occasional Paper South East European Studies at Oxford” 2010, nr 11/10, s. 6.

<sup>37</sup> J. Kranz, *Kilka uwag...*, s. 27.

<sup>38</sup> Za M. Wellerem (*Modesty can be a virtue...?*, s. 136-138) warto zauważyć, że zasada integralności terytorialnej nie jest normą o charakterze *ius cogens*.

<sup>39</sup> M. Weller, *Modesty can be a virtue...?*, s. 136-137.

<sup>40</sup> Dalej: MTS.

<sup>41</sup> Accordance with International Law of the Unilateral Declaration of Independence in Respect of Kosovo (Request for Advisory Opinion), General List No. 141, International Court of Justice (ICJ), 22 July 2010, <http://www.icj-cij.org/docket/index.php?p1=3&p2=4&case=141&p3=4> [dostęp: 15.06.2015 r.].

<sup>42</sup> Kosowo zostało również uznane przez niebędące członkami ONZ Republikę Tajwan oraz Zakon Maltański.

MTS w sentencji nie odniósł się bezpośrednio do kwestii dopuszczalności *remedial secession*, a jedynie ograniczył do stwierdzenia, że nie istnieje jednoznaczny i generalny zakaz jednostronnego ogłoszenia niepodległości. W związku z tym Deklaracja pozostaje w zgodności z prawem międzynarodowym, a w szczególności z *lex specialis* ukształtowanym rezolucją Rady Bezpieczeństwa NZ nr 1244/1999<sup>43</sup>, gdyż rezolucja ta nie zawiera postanowień odnoszących się do finalnego statusu Kosowa lub też warunków jego osiągnięcia<sup>44</sup>. Skład orzekający podkreślił również znaczenie Deklaracji dla realizacji wartości oraz celów zapisanych w Karcie NZ oraz obecnego porządku międzynarodowego. O ile taki politycznie salomonowy wyrok MTS pomijający problem unilateralnej secesji może być uzasadniony z uwagi na brak wystarczających dowodów w praktyce państw, *opinio iuris* oraz w innych istotnych źródłach prawa międzynarodowego umożliwiających taką ocenę<sup>45</sup>, o tyle jego implikacje praktyczne mogą wzbudzać niepokój. Jak zauważa P. Daranowski: „Pozostawienie poza zakresem pytania kwestii przywoływania prawa do samostanowienia jako uzasadnienia secesji, także w przedmiotowej sprawie, rozczarowuje w kwestii pierwszej. Rozczarowuje bardzo głęboko, bowiem milczenie w tej materii, a tym samym przesłanie opinii, relatywizuje wartość kardynalną dla międzynarodowego obrotu, jaką jest poszanowanie integralności terytorialnej państw istniejących”<sup>46</sup>.

Obawy te wydają się szczególnie uzasadnione w kontekście Donieckiej i Ługańskiej Republiki Ludowej, a wcześniej ogłoszenia niepodległości przez Republikę Krym. W tym drugim przypadku Rada Najwyższa Autonomicznej Republiki Krym oraz Rada Miejska Sewastopola ogłaszając Deklarację Niepodległości bezpośrednio powołały się na omawianą opinię doradcą oraz pośrednio na deklarację niepodległości Kosowa<sup>47</sup>.

<sup>43</sup> Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ 1244 ustanawiała cywilną Misję Tymczasowej Administracji ONZ w Kosowie (UNMIK) oraz misję wojskową NATO. UNMIK miał za zadanie m.in. pełnić podstawowe funkcje administracyjne, utrzymywać porządek i bezpieczeństwo, koordynować pomoc humanitarną, dążyć do ustanowienia w Kosowie stałej samorządności.

<sup>44</sup> P. Daranowski, *Precedens Kosowa a przyszłość Bośni...*, s. 423-424.

<sup>45</sup> B.M.J. Szewczyk, *Lawfulness of Kosovo's Declaration of Independence*, „ASIL Insight” 2010, vol. 14, issue 26, s. 4, <http://www.asil.org/sites/default/files/insight100817pdf.pdf> [dostęp: 04.02.2015 r.].

<sup>46</sup> P. Daranowski, *Precedens Kosowa a przyszłość Bośni...*, s. 425.

<sup>47</sup> Declaration of Independence of the Autonomous Republic of Crimea and the city of Sevastopol, [http://j-spacetime.com/content/PDF/Krim/declaration%20of%20independence\\_march%2017\\_2014.pdf](http://j-spacetime.com/content/PDF/Krim/declaration%20of%20independence_march%2017_2014.pdf) [dostęp: 5.02.2015 r.]. Oryginalna wersja rosyjskojęzy-

Podobne stanowisko zajęły w tej materii władze Rosji uznając legalność Deklaracji Niepodległości i podejmując decyzję o przyłączeniu Krymu do Federacji Rosyjskiej<sup>48</sup>.

W świetle tych wydarzeń wydaje się, że zapis kosowskiej deklaracji<sup>49</sup> mówiącej o: „specjalnym przypadku wynikającym z niepokojowego rozpadu Jugosławii nie stanowi precedensu dla innych sytuacji”<sup>50</sup> jest jedynie zabiegiem lingwistycznym niewytrzymującym starcia z geopolityczną rzeczywistością. W istocie bowiem kosowski kazus stał się „wytrychem” umożliwiającym stosowanie konstrukcji secesji w imię samostanowienia dla realizacji celów politycznych. Pierwszymi przypadkami takiego instrumentalnego potraktowania tej opinii było uznanie w sierpniu 2008 r. przez Kreml parapaństw: Abchazji i Osetii Południowej<sup>51</sup>. Ostatnim aktem tego dramatu są zaś omawiane w tym artykule Doniecka i Ługańska Republika Ludowa.

### 3. „Ludowe republiki Donbasu”

Ogłoszenie niepodległości przez Doniecką Republikę Ludową (DRL) oraz Ługańską Republikę Ludową (ŁRL) było następstwem odsunięcia od władzy – w wyniku masowych protestów na kijowskim Majdanie Niepodległości – prezydenta Wiktora Janukowycza. W dniu 7 kwietnia 2014 r. grupa separatystów okupujących ratusz oraz budynek administracji obwodowej w Doniecku ogłosiła deklarację niepodległości DRL. Historycznie DRL wywodzi się od istniejącej niespełna dwa miesiące Doniecko-Krzyworoskiej Republiki Radzieckiej, która w 1918 r. próbowała nieskutecznie oderwać się od Ukrainy, a ostatecznie została włączona do marionetkowej Ukraińskiej Ludowej Republiki Rad. Dnia 11 maja 2014 r. w DRL przeprowadzono referendum, w którym zadano pytanie: „Czy po-

---

czna opublikowana na stronie internetowej krymskiej Rady Najwyższej jest – na dzień 05.02.2015 r. – niedostępna.

<sup>48</sup> J. Kranz, *Kilka uwag...*, s. 29.

<sup>49</sup> Kosovo Declaration of Independence.

<sup>50</sup> Ang. „Special case arising from Yugoslavia’s non-consensual breakup and is not a precedent for any other situation”.

<sup>51</sup> [http://news.bbc.co.uk/2/hi/in\\_depth/7582181.stm](http://news.bbc.co.uk/2/hi/in_depth/7582181.stm) [dostęp: 5.02.2015 r.].

пierasz deklarację niepodległości Donieckiej Republiki Ludowej?”<sup>52</sup> Przy frekwencji wynoszącej 74,87%: 89,07% głosujących odpowiedziało twierdząco, 10,19% zagłosowało przeciw, a 0,74% głosów uznano za nieważne<sup>53</sup>. Jedynym podmiotem, który oficjalnie uznał DRL jest Osetia Południowa (sama będąca państwem nieuznanym). W Konstytucji Donieckiej Republiki Ludowej zapisano, że ustawę zasadniczą przyjęto w celu urzeczywistnienia woli wielonarodowej ludności DRL wyrażonej w referendum z 11 maja 2014 r. i w zgodzie z powszechnie akceptowanymi zasadami suwerennej równości oraz samostanowienia narodów<sup>54</sup>.

Równoległe w Ługańsku 27 kwietnia 2014 r. ogłoszono Akt o proklamacji samostanowienia państwowego i Deklarację suwerenności Ługańskiej Republiki Ludowej. ŁRL wywodzi swoje historyczne istnienie od powołanego w 1938 r. obwodu Woroszyłowgrad, jak w latach 1935-1958 nazywał się Ługańsk<sup>55</sup>. W tym samym czasie co w Doniecku, w dniu 11 maja 2014 r. przeprowadzono referendum, w którym zadano identyczne pytanie: „Czy popierasz deklarację niepodległości Ługańskiej Republiki Ludowej?” Podawane publicznie informacje o frekwencji były bardzo rozbieżne i wahały się od 75% do 91%, przy czym ok. 96% głosujących opowiedziało się za niepodległością<sup>56</sup>. W Tymczasowej ustawie zasadniczej (Konstytucji) Ługańskiej Republiki Ludowej zapisano, że konstytucję przyjęto opierając się na zasadach suwerennej równości oraz samostanowienia narodów<sup>57</sup>.

W dniu 24 maja 2014 r. w donieckim hotelu Szachtar Płaza przedstawiciele DRL i ŁRL podpisali dokument o zjednoczeniu dwóch samozwań-

---

<sup>52</sup> Ros. Поддерживаете ли Акт государственной самостоятельности Донецкой Народной Республики.

<sup>53</sup> <http://rt.com/news/158276-referendum-results-east-ukraine/> [dostęp: 2.05.2015 r.].

<sup>54</sup> КОНСТИТУЦИЯ ДОНЕЦКОЙ НАРОДНОЙ РЕСПУБЛИКИ, <http://dnrespublika.info/o-республике/konstituciya-doneckoj-narodnoj-respubliki/> [dostęp: 5.02.2015 r.]. Wspomniany zapis w brzmieniu oryginalnym: „и выражая волю многонационального народа Донецкой Народной Республики, выраженную в решении референдума от 11 мая 2014 года, следуя общепризнанным принципам равноправия и самоопределения народов”.

<sup>55</sup> <http://lnr-portal.su/lnr/obshchie-svedeniya> [dostęp: 2.05.2015 r.].

<sup>56</sup> <http://www.interfax.com/newsinf.asp?id=503984> [dostęp: 2.05.2015 r.].

<sup>57</sup> ВРЕМЕННЫЙ ОСНОВНОЙ ЗАКОН (КОНСТИТУЦИЯ) ЛУГАНСКОЙ НАРОДНОЙ РЕСПУБЛИКИ, <http://lnr-portal.su/zakonodatelstvo/zakony-postanovleniya-i-programmy-narodnogo-soveta/89-konstitutsiya-luganskoj-narodnoj-respubliki> [dostęp: 5.02.2015 r.]. Wspomniany zapis w brzmieniu oryginalnym: „исходя из общепризнанных принципов равноправия и самоопределения народов”.

czych republik i utworzeniu konfederacji o nazwie Noworosja<sup>58</sup>. Jednak do dnia dzisiejszego ten efemeryczny twór pozostaje raczej spisana na papierze wizją niż realnie funkcjonującym podmiotem.

Dnia 2 listopada 2014 r. w DRL i ŁRL odbyły się powszechne wybory przedstawicieli do parlamentów separatystycznych podmiotów połączone z wyborami głowy państwa, które w DRL wygrał Aleksandr Zaharczenko, a ŁRL – Igor Plotnicky<sup>59</sup>.

W odpowiedzi na te działania władze w Kijowie 15 kwietnia 2014 r. rozpoczęły operację militarną zmierzającą do odzyskania kontroli nad zajmowanymi przez rebeliantów terenami, a 16 maja uznały całą DRL za organizację terrorystyczną<sup>60</sup>. Od tego czasu na terenach obwodu donieckiego i ługańskiego (nazywanych Donbasem – skrót od Donieckie Zagłębie Węglowe) toczy się wojna z prorosyjskimi separatystami wspieranymi przez Federację Rosyjską. W toku działań zbrojnych pomoc ta przechodziła ewolucję od dostarczania zaopatrzenia, poprzez szkolenie rebeliantów, aż do bezpośredniego zaangażowania sił zbrojnych Federacji na terytorium Ukrainy. Na początku lutego 2015 r. generał Philip Breedlove, naczelny dowódca sił NATO w Europie, oficjalnie przyznał, że w Donbasie znajdują się setki rosyjskich żołnierzy dostarczających separatystom amunicję oraz uzbrojenie, w tym systemy przeciwlotnicze<sup>61</sup>.

Od kwietnia 2014 r. do lutego 2015 r. władze obydwu republik prowadząc regularną wojnę z armią ukraińską stworzyły jednocześnie zręby państwowości powołując podstawowe organy administracji publicznej i uchwalając własne akty prawne. W ŁRL weszły na przykład w życie ustawy o: obywatelstwie, o systemie podatkowym ŁRL, o policji czy też prawo prasowe<sup>62</sup>.

DRL i ŁRL noszą znamiona tworców o charakterze zbliżonym do państw w klasycznym ujęciu tego terminu. Dysponują określonym tery-

<sup>58</sup> Decyzja Rady 2014/499/WPZiB z dnia 25 lipca 2014 r. zmieniająca decyzję 2014/145/WPZiB w sprawie środków ograniczających w związku z działaniami podważającymi integralność terytorialną, suwerenność i niezależność Ukrainy lub im zagrażającymi; Dz. Urz. UE L 221 z 25.7.2014, s. 20.

<sup>59</sup> <http://rt.com/news/201711-donetsk-lugansk-republics-elections/> [dostęp: 2.05.2015 r.].

<sup>60</sup> <http://www.kyivpost.com/content/ukraine/ukraines-prosecutor-general-classifies-self-declared-donetsk-and-luhansk-republics-as-terrorist-organizations-348212.html> [dostęp: 5.02.2015 r.].

<sup>61</sup> <http://www.npr.org/blogs/parallels/2015/02/05/383988646/nato-commander-conditions-in-eastern-ukraine-have-to-change> [dostęp: 5.02.2015 r.].

<sup>62</sup> <http://lnr-portal.su/zakonodatelstvo/zakony-postanovleniya-i-programmy-narodnogo-soveta> [dostęp: 5.02.2015 r.].

torium, ludnością oraz efektywną władzą sprawującą pomimo działań zbrojnych kontrolę nad częścią obszaru, do którego zgłasza roszczenia. „Ludowe republiki” w swej istocie przypominają inne post-sowieckie parapaństwa w momencie ich powstawania na początku lat 90. XX w. W momencie zamrożenia konfliktu prawdopodobnie mają one potencjał, aby przekształcić się w separatystyczne republiki. Obecnie prowadzona z uporem ofensywa ukraińskiej armii skutecznie powstrzymuje te próby. Czas pokaże, jaki w przyszłości będzie ich status. Jednak optyka prawnomiędzynarodowa nasuwa pytanie, czy secesja tych podmiotów mogłaby spełniać warunki *remedial secession* określone w przytaczanym orzeczeniu Reference Re Secession of Quebec.

W odniesieniu do istnienia narodu można odwołać się do danych udostępnionych oficjalnie przez secesjonistyczne prowincje. Bez względu na ich rzetelność przedstawiają one oficjalne stanowisko władz względem składu etnicznego własnych „obywateli”. I tak w ŁRL mieszka 1 472 376 Ukraińców, 991 825 Rosjan, 20 327 Białorusinów oraz kilkadziesiąt tysięcy przedstawicieli innych narodowości<sup>63</sup>. Można przyjąć, że w odniesieniu do DRL sytuacja kształtuje się podobnie, jeżeli chodzi o procentowy udział głównych grup narodowościowych w ogóle mieszkańców. „Naród Noworosji” w rzeczywistości nie istnieje zatem ani jako wspólnota etniczna, ani polityczna.

W kontekście naruszeń praw człowieka stwierdzono, że obydwie strony dopuszczały się takich praktyk, jednak w przeważającej większości przypadków odpowiedzialność za nie ponoszą separatyści. Oficjalnie potwierdził to na konferencji prasowej w grudniu 2014 r. Ivan Simonović, zastępca sekretarza generalnego ONZ ds. praw człowieka<sup>64</sup>. Ponadto separatyści są oskarżani o rażące i regularne łamanie konwencji genewskich m.in. w zakresie traktowania jeńców wojennych.

Biorąc pod uwagę wymóg środka ostatecznego (*last resort*) to do marca 2015 r. podjęto dwie próby zakończenia konfliktu i uregulowania statusu spornych prowincji. Pierwszą z nich był Protokół Miński podpisany przez przedstawicieli Ukrainy, Federacji Rosyjskiej, DRL oraz LRŁ 5 września 2014 r. w wyniku rozmów prowadzonych w formacie trilateralnej grupy kontaktowej (Ukraina, Rosja, OBWE). Dokument przewidywał zawieszenie broni, decentralizację władzy na Ukrainie, nadanie odrębnego statusu

<sup>63</sup> <http://lnr-portal.su/lnr/obshchie-svedeniya> [dostęp: 5.02.2015 r.].

<sup>64</sup> <http://en.interfax.com.ua/news/general/239935.html> [dostęp: 5.02.2015 r.].



obwodów donieckiego i ługańskiego, przeprowadzenie przedterminowych wyborów lokalnych oraz wyprowadzenie nielegalnych formacji i sprzętu wojskowego z terytorium Ukrainy<sup>65</sup>. W celu realizacji porozumienia z Mińska Rada Najwyższa Ukrainy<sup>66</sup> uchwaliła 16 września 2014 r. ustawę o szczególnym trybie funkcjonowania samorządu terytorialnego w części obwodów donieckiego i ługańskiego, objętych operacją antyterrorystyczną obowiązującą trzy lata od dnia wejścia w życie. Przewidywała ona m.in. przeprowadzenie na tych terenach przedterminowych wyborów samorządowych, gwarancje swobodnego używania języka rosyjskiego w życiu publicznym i prywatnym oraz wspieranie jego nauczania, zwiększenie wpływu władz samorządowych na nominacje sędziów i prokuratorów. Nowe prawo wprowadzało również amnestię dla separatystów, którzy oddadzą broń, uwolnią zakładników oraz opuszczą okupowane budynki administracji publicznej<sup>67</sup>. W dodatkowym akcie prawnym doprecyzowano, że amnestia nie obejmuje sprawców ciężkich przestępstw określonych w ukraińskim kodeksie karnym, których zakres odpowiada zbrodniom prawa międzynarodowego, w tym również sprawcom zestrzelenia samolotu MH 17 Malaysia Airlines<sup>68</sup>. Ustawa nie nadawała jednak obszarom pod kontrolą rebeliantów statusu autonomicznego i nie wprowadzała na Ukrainie ustroju federalnego<sup>69</sup>. Ostatecznie jednak w wyniku niewywiązywania się przez separatystów z postanowień Protokołu Mińskiego prezydent Ukrainy Petro Poroszenko w listopadzie 2014 r. na wniosek Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony podpisał dekret o uchyleniu specjalnego statusu Donbasu.

<sup>65</sup> Протокол по итогам консультаций Трехсторонней контактной группы относительно совместных шагов, направленных на имплементацию Мирного плана Президента Украины П. Порошенко и инициатив Президента России В. Путина, <http://www.osce.org/ru/home/123258?download=true> [dostęp: 5.02.2015 r.].

<sup>66</sup> Rada Najwyższa to jednoizbowy ukraiński parlament.

<sup>67</sup> ЗАКОН УКРАЇНИ Про особливий порядок місцевого самоврядування в окремих районах Донецької та Луганської областей („Відомості Верховної Ради” (ВВР), 2014, № 45, ст. 2043), <http://zakon1.rada.gov.ua/laws/show/1680-VII> [dostęp: 6.02.2015 r.].

<sup>68</sup> Закон України „Про недопущення переслідування та покарання осіб – учасників подій на території Донецької та Луганської областей” ухвалений Верховною Радою України 16 вересня 2014 року на основі проекту № 5082, [http://zib.com.ua/ua/print/101032-zakon\\_ukraini\\_pro\\_nedopuschennya\\_peresliduvannya\\_ta\\_pokarann.html](http://zib.com.ua/ua/print/101032-zakon_ukraini_pro_nedopuschennya_peresliduvannya_ta_pokarann.html) [dostęp: 6.02.2015 r.].

<sup>69</sup> T. Iwański, *Rada Najwyższa Ukrainy uchwaliła specustawę dla Donbasu*, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-09-17/rada-najwyzsza-ukrainy-uchwalila-specustawe-dla-donbasu> [dostęp: 6.02.2015 r.].

Kolejną próbę zakończenia działań zbrojnych podjęto na początku lutego 2015 r. Jej efektem były dwa dokumenty podpisane również w Mińsku 12 lutego 2015 r. Pierwszym z nich jest porozumienie parafowane przez tzw. grupę kontaktową, czyli przedstawicieli Ukrainy, Rosji, separatystów oraz OBWE, a dotyczące podjęcia środków zmierzających do realizacji porozumień mińskich z września 2014 r. Natomiast drugi to jedynie deklaracja o charakterze politycznym podpisana przez przywódców Ukrainy, Niemiec, Francji i Rosji wyrażająca poparcie mocarstw dla rozejmu w oparciu o suwerenność i integralność terytorialną Ukrainy. Warto zauważyć, że zarówno w samych dokumentach, jak i w procesie negocjacyjnym kwestia aneksji Krymu nie została w ogóle poruszona.

Najważniejszym punktem porozumienia jest natychmiastowe i pełne przerwanie działań zbrojnych i jego twarde przestrzeganie poczynając od 15 lutego od godz. 00:00<sup>70</sup>. W porównaniu z porozumieniem Mińsk-1 dokument przewiduje m.in. wycofanie ciężkiego uzbrojenia przez obie strony w równych odległościach w celu utworzenia strefy bezpieczeństwa, wyznaczenie linii rozgraniczenia, odzyskanie przez Ukrainę pełnej kontroli nad granicą z Federacją Rosyjską, przeprowadzenie na Ukrainie reformy konstytucyjnej zakończonej wejściem w życie do końca 2015 r. nowej ustawy zasadniczej, przyjęcie trwałych regulacji prawnych o specjalnym statusie części obwodów donieckiego i ługańskiego, uwolnienie i wymiana wszystkich jeńców i osób bezprawnie przetrzymywanych na zasadzie „wszyscy za wszystkich”, uchwalenie ustawy o amnestii i prawie łaski, zakazującej ścigania i karania osób związanych z wydarzeniami, które miały miejsce w poszczególnych regionach obwodu donieckiego i obwodu ługańskiego<sup>71</sup>.

Do połowy marca realizacja postanowień tego porozumienia rodzi poważne wątpliwości. W dniu 25 lutego 2015 r. przewodniczący Rady Europejskiej, Donald Tusk, powołując się na dane OBWE poinformował, że zawieszenie broni zostało naruszone ponad 800 razy<sup>72</sup>. Jednocześnie prezydent Ukrainy, Petro Poroszenko, oświadczył, że od 15 lutego do począt-

<sup>70</sup> S. Kardaś, W. Konończuk, *Mińsk 2 – kruchy rozejm zamiast trwałego pokoju*, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-02-12/minsk-2-kruchy-rozejm-zamiast-trwalego-pokoju> [dostęp: 11.03.2015 r.].

<sup>71</sup> Tamże.

<sup>72</sup> <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/tusk-rozejm-z-minska-naruszony-ponad-800-razy,518794.html> [dostęp: 11.03.2015 r.].

ku marca w wyniku działań zbrojnych zginęło 64 ukraińskich żołnierzy<sup>73</sup>. Natomiast dowódca sił NATO w Europie, gen. Philippe Breedlove, stwierdził, że nie można potwierdzić wycofywania ciężkiego sprzętu przez separatystów, ponieważ obserwatorzy OBWE nie są wszędzie wpuszczani<sup>74</sup>. W kontekście tych informacji trudno ocenić, czy porozumienie Mińsk-2 będzie miało szansę na pełną i trwałą realizację.

Próba zastosowania określonych w opinii doradczej kanadyjskiego Sądu Najwyższego wymogów *remedial secession* do DRL i ŁRL może w świetle powyższych faktów wydawać się kuriozalna. Sytuacja tych separatystycznych tworów nawet w minimalnym stopniu nie zbliża się bowiem do kryteriów: narodu, poważnych naruszeń praw człowieka oraz „środka ostatecznego”. Tym niemniej pozostaje faktem, że podmioty te odwołują się w swoich konstytucjach do prawa do samostanowienia narodów, a politycy i dyplomaci rosyjscy wspierają ich niepodległościowe aspiracje. W tym kontekście szczególnie zaskakująco zabrzmiała deklaracja ministra spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej, Siergieja Ławrowa, z dnia 28 października 2014 r., który stwierdził, że: „Wybory, który odbędą się 2 listopada w Donieckiej i Ługańskiej Republice Ludowej mają ogromne znaczenie z punktu widzenia legitymizacji władzy. Naszym zdaniem jest to jeden z najważniejszych punktów porozumienia z Mińska. Mam nadzieję, że wybory odbędą się zgodnie z planem. Jesteśmy również pewni, że uznamy ich wyniki. Wierzymy, że ludność będzie mogła wyrazić swoją wolę swobodnie i bez zewnętrznej ingerencji”<sup>75</sup>. Jeżeli zatem Kreml zamierzał dokonać aktu uznania wyborów *ergo* uznania nowego rządu, to zgodnie z zasadą rozumowania *ad maiori a minus* – jeżeli można więcej to tym bardziej można mniej – musiałyby również pośrednio uznawać samo państwo, którego rząd chce uznać. Nie można bowiem uznać rządu nie uznając państwa, który tenże rząd ma reprezentować.

Z wagi tego stwierdzenia błyskawicznie zdali sobie sprawę moskiewscy politycy, którzy musieli zauważyć, że Siergiej Ławrow popełnił dyplomatyczną niezręczność szczerze szafując terminem „uznawać”. Prawdopodobnie dlatego już po wyborach w zbuntowanych prowincjach 7 listopada 2014 r. doradca prezydenta Rosji, Jurij Uszakow, oznajmił: „To,

<sup>73</sup> <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/petro-poroszenko-powstrzymano-ofensywne-dzialania-przeciwnika/sg4jw> [dostęp: 11.03.2015 r.].

<sup>74</sup> <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1395098,Wycofuja-bron-na-Ukrainie-Separatysci-nadal-strzelaja> [dostęp: 11.03.2015 r.].

<sup>75</sup> <http://itar-tass.com/en/russia/756808> [dostęp: 6.02.2015 r.].

że szanujemy, nie oznacza, że uznajemy. Są to różne słowa. Słowo *szanujemy* wybrano umyślnie<sup>76</sup>.

W tym kontekście warto zastanowić się, dlaczego nawet rosyjscy politycy wzbraniają się przed mającym znaczenie prawne używaniem określenia „uznawać”. Przecież, jak wynika z wcześniej przytoczonych argumentów, w prawie międzynarodowym nie istnieje bezwzględny zakaz unilateralnej secesji, ale również nie występują jasne przesłanki jej legalności. Czy powoływanie się w przypadku Donbasu, a wcześniej Krymu nie jest pułapką myślową osadzającą wydarzenia na Ukrainie w nieprawidłowym dla tej sytuacji kontekście samostanowienia?<sup>77</sup> Być może w tym miejscu warto uczynić krok wstecz i zastanowić się nad faktycznym przebiegiem narodzin DRL i ŁRL oraz zaangażowaniem Federacji Rosyjskiej w ten proces.

#### 4. Akt agresji w prawie międzynarodowym

W art. 4 ust. 4 Karty NZ wyraźnie wskazano na obowiązek członków wspólnoty międzynarodowej powstrzymania się od stosowania siły lub groźby jej użycia przeciwko integralności terytorialnej lub niepodległości któregośkolwiek państwa<sup>78</sup>. Najważniejszym sposobem nielegalnego użycia siły jest agresja, która została zdefiniowana w rezolucji Zgromadzenia Ogólnego nr 3314 z 1974 r. jako: „użycie siły zbrojnej przez państwo przeciwko suwerenności, integralności terytorialnej lub niepodległości politycznej innego państwa, albo w inny sposób niezgodny z Kartą Narodów Zjednoczonych”<sup>79</sup>. Wprawdzie rezolucje Zgromadzenia Ogólnego ONZ nie mają mocy wiążącej, ale obecnie powszechnie uważa się zapisy rezolucji nr 3314 za odzwierciedlające wiążące prawo zwyczajowe<sup>80</sup>. Agresja znalazła się również w katalogu zbrodni objętych jurysdykcją Międzynarodowego Trybunału Karnego w Hadze. Jednak w powołującym MTK Statucie Rzymskim z 1998 r. wskazano, że jurysdykcja ta będzie wykonywana

<sup>76</sup> <http://itar-tass.com/en/russia/758569> [dostęp: 6.02.2015 r.].

<sup>77</sup> J. Kranz, *Kilka uwag...*, s. 29.

<sup>78</sup> Zob. przyp. 10.

<sup>79</sup> United Nations General Assembly Resolution 3314: Definition of Aggression adopted during twenty-ninth session on 14 December 1974, U.N. Doc. A/RES/29/3314, Annex.

<sup>80</sup> Opinia Doradczego Komitetu Prawnego przy Ministrze Spraw Zagranicznych RP....

dopiero po oddzielnym przyjęciu warunków jej wykonywania, a przede wszystkim po przyjęciu wiążącej definicji zbrodni agresji<sup>81</sup>. W celu realizacji tego zapisu powołano Specjalną Grupę Roboczą ds. Zbrodni Agresji<sup>82</sup>, która w 2009 r. na spotkaniu w Princeton przygotowała projekt tej definicji zaakceptowany następnie na konferencji rewizyjnej w Kampali w 2010 r.<sup>83</sup> Rezolucja nr 6 przewiduje wprowadzenie do Statutu Rzymskiego nowego art. 8 bis określającego w ust. 1, że zbrodnią agresji jest planowanie, przygotowywanie, inicjowanie i dokonywanie aktu agresji, który przez swój charakter, wagę i skalę stanowi oczywiste naruszenie Karty NZ. Przy czym akt ten musi być wykonywany przez osobę zajmującą stanowisko pozwalające na efektywne kontrolowanie lub kierowanie politycznymi lub wojskowymi działaniami państwa-agresora. Natomiast w ust. 2 wskazano, że akt agresji oznacza użycie przez państwo sił zbrojnych przeciwko suwerenności, terytorialnej integralności lub politycznej niepodległości innego państwa lub w jakikolwiek inny sposób niezgodny z Kartą Narodów Zjednoczonych. W dalszej części sprecyzowano listę czynów, które zgodnie z rezolucją nr 3314 zawsze uważane będą za akt agresji bez względu na formalny akt wypowiedzenia wojny<sup>84</sup>. Wydaje się przy tym, że zbrodnia agresji może również zostać popełniona przez aktora niepaństwowego, na przykład ugrupowanie toczące wojnę narodowowyzwoleńczą albo zorganizowany ruch powstańczy<sup>85</sup>. Wprawdzie zgodnie z zapisami proceduralnymi wykonywanie jurysdykcji przez MTK będzie możliwe dopiero po upływie roku od ratyfikacji tej poprawki przez 30 stron Statutu i jeżeli strony większością 2/3 głosów podejmą w tym zakresie odrębną decyzję po dniu 1 stycznia 2017 r.<sup>86</sup> to jednak omówione zapisy jasno wskazują na utrwalanie się koncepcji agresji we współczesnym prawie międzynarodowym. Szczególnie biorąc pod uwagę fakt, że w przypadku wejścia w życie tych poprawek będzie ona stanowiła podstawę odpowiedzialno-

<sup>81</sup> Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego sporządzony w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r., Dz. U. z 2003 r. Nr 78, poz. 708.

<sup>82</sup> Polska była reprezentowana w tej grupie przez prof. W. Czaplińskiego.

<sup>83</sup> R. Kownacki, *Wprowadzenie definicji zbrodni agresji do statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego*, „Biuletyn Polski Instytut Spraw Międzynarodowych” 2010, nr 92, s. 1.

<sup>84</sup> Resolution RC/Res.6 of the Review Conference of the Rome Statute, Reference: C.N.651.2010.TREATIES-8 (Depositary Notification), <https://treaties.un.org/doc/Publication/CN/2010/CN.651.2010-Eng.pdf> [dostęp: 15.06.2015 r.].

<sup>85</sup> W. Czapliński, *Zbrodnia agresji jako przestępstwo przeciwko prawu międzynarodowemu*, „Archiwum Kryminologii” 2007-2008, t. 29-30, s. 822.

<sup>86</sup> <http://www.iccnw.org/?mod=aggression> [dostęp: 15.06.2015 r.]

ści karnej konkretnych osób odpowiedzialnych za dokonanie tego aktu przez państwo-agresora. Warto również nadmienić, że na gruncie prawa polskiego dopełniono procedury ratyfikacyjnej rezolucji nr 6, ponieważ 9 kwietnia 2014 r. Prezydent RP podpisał ustawę o ratyfikacji poprawek do Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego<sup>87</sup>.

W art. 3 pkt (g) rezolucji nr 3314 oraz art. 8 bis ust. 2 pkt (g) rezolucji nr 6 wyszczególniono, że jednym z przejawów agresji jest: „Wysyłanie przez dane państwo lub w jego imieniu uzbrojonych band, grup, sił nieregularnych lub najemnych, które dopuszczają się aktów siły zbrojnej przeciwko innemu państwu o takim ciężarze, że są równoznaczne z aktami wyżej wymienionymi lub z jego istotnym w nie zaangażowaniem”. Szeroko relacjonowane w mediach zaangażowanie we wschodniej Ukrainie tzw. „zielonych ludzików” wskazuje, że Rosja od początku konfliktu dopuszczała się agresji w formie tzw. agresji pośredniej. W dniu 27 stycznia 2015 r. Rada Unii Europejskiej oświadczyła: „Dostrzegamy dowody stałego i rosnącego wsparcia, udzielanego separatystom przez Rosję, co podkreśla odpowiedzialność Rosji. Apelujemy do Rosji, by potępiła działania separatystów i wdrażała porozumienia (o zawieszeniu broni) z Mińska”<sup>88</sup>.

Ponadto nie ulega wątpliwości, że Rosja systematycznie dostarcza separatystom różnego rodzaju uzbrojenie. Już w listopadzie 2014 r. analitycy ośrodka Armament Research Services (ARES) wskazywali na wykorzystanie przez buntowników czołgów T-72B3 znajdujących się na wyposażeniu armii rosyjskiej dopiero od dwóch lat i nigdy nieeksportowanych do krajów trzecich, a także wieloprowadnicowych systemów rakietowych Tornado<sup>89</sup>. W toku dalszych działań zbrojnych pojawiły się również doniesienia o wykorzystaniu innego zaawansowanego uzbrojenia. Geoffrey Pyatt, ambasador USA na Ukrainie, informował o rozmieszczeniu w okolicach Debaltsewa zaawansowanego samobieżnego przeciwlotniczego zestawu artyleryjsko-rakietowego Pancyr S-1<sup>90</sup>. Wykorzystanie tak skomplikowa-

---

<sup>87</sup> Ustawa z dnia 21 lutego 2014 r. o ratyfikacji poprawek do Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego, sporządzonego w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r., przyjętych podczas konferencji rewizyjnej w Kampali (rezolucje nr 5 i 6) w dniach 10 i 11 czerwca 2010 r.; Dz. U. z 2014 r., poz. 500.

<sup>88</sup> <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1362579,UE-za-zaostreniem-sankcji-wo-bec-Rosji-za-atak-na-Mariupol> [dostęp: 6.02.2015 r.].

<sup>89</sup> J. Ferguson, N.R. Jenzen-Jones, *Raising red flags: an examination of arms & munitions in the ongoing conflict in Ukraine*, Australia 2014, s. 67, 74.

<sup>90</sup> <https://twitter.com/GeoffPyatt/status/568345987695153152/photo/1>.

nych technologicznie systemów oznacza, że ktoś musiał wyszkolić ich obsługę lub wysłać osoby dysponujące takimi umiejętnościami.

Wraz z eskalacją działań zbrojnych coraz bardziej uzasadnione wydaje się twierdzenie, że Kreml dopuścił się również agresji w swej podstawowej formie, czyli: „inwazji lub ataku sił zbrojnych państwa na terytorium innego państwa lub okupacja wojskowa, nawet czasowa, wynikająca z takiej inwazji lub ataku, albo aneksja przy użyciu siły zbrojnej terytorium innego państwa bądź jego części”<sup>91</sup>. Pod koniec stycznia 2015 r. sekretarz generalny NATO, Jens Stoltenberg, stwierdził: „Nie ma *legionu NATO* na Ukrainie. Obecne siły na Ukrainie to Rosjanie i one są problemem”<sup>92</sup>. W dniu 4 marca 2015 r. Victoria Nuland, asystent sekretarza stanu USA ds. Europy, występując przed komisją spraw zagranicznych Izby Reprezentantów oświadczyła: „Na Ukrainie są tysiące rosyjskich żołnierzy, a od grudnia Rosja przekazała separatystom liczne czołgi, pojazdy opancerzone i ciężką artylerię”<sup>93</sup>. Zaś kilka dni później Nuland stwierdziła, że: „Rosyjskie czołgi oraz inne pojazdy wojskowe znów przekroczyły w ostatnich dniach granicę z Ukrainą, łamiąc tym samym porozumienie z Mińska”<sup>94</sup>. Według opublikowanego w marcu 2015 r. raportu brytyjskiego instytutu badawczego Royal United Services Institute for Security and Defence Studies w ostatnim tygodniu lutego 2015 r. we wschodniej Ukrainie znajdowało się około 9000 rosyjskich żołnierzy, których rola polega nie tylko na dowodzeniu oraz obsłudze zaawansowanego technicznie uzbrojenia, ale również na bezpośrednim udziale w działaniach zbrojnych, a ich celem jest zabezpieczenie istnienia kontrolowanych przez Rosję „republik ludowych”<sup>95</sup>.

Jeżeli chodzi o stanowisko państw w przedmiocie domniemanej rosyjskiej agresji, to polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych 29 sierpnia 2014 r. oficjalnie uznało działania rosyjskich sił zbrojnych w okolicach Nowoazowska za agresję: „W ostatnim okresie obserwujemy ofensywne

<sup>91</sup> United Nations General Assembly Resolution 3314..., art. 3 pkt A.

<sup>92</sup> [http://www.defence24.pl/news\\_na-ukrainie-nie-ma-legionow-nato-sa-za-to-rosyjskie-wojska](http://www.defence24.pl/news_na-ukrainie-nie-ma-legionow-nato-sa-za-to-rosyjskie-wojska), [dostęp: 6.02.2015 r.].

<sup>93</sup> <http://www.rmfm24.pl/raport-ukraina/fakty/news-na-ukrainie-sa-tysiace-rosyjskich-zolnierzy,nId,1683669> [dostęp: 5.03.2015 r.].

<sup>94</sup> <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Victoria-Nuland-rosyjskie-czolgi-znow-przekroczyly-granice-z-Ukraina,wid,17334493,wiadomosc.html?ticaid=1147d1> [dostęp: 11.03.2015 r.].

<sup>95</sup> I. Sutyagin, *Russian forces in Ukraine Briefing Paper Royal United Services Institute March 2013*, London 2015, s. 9.

działania rosyjskich sił zbrojnych w południowych regionach obwodu donieckiego, w szczególności w okolicach miasta Nowoazowsk. Traktujemy te posunięcia Rosji wobec Ukrainy jako działania wypełniające określone w dokumentach ONZ – rezolucji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych 3314 – znamiona agresji<sup>96</sup>. W podobnym tonie wypowiedzieli się przedstawiciele Litwy, Łotwy oraz Estonii. Natomiast 27 stycznia 2015 r. Rada Najwyższa Ukrainy przyjęła uchwałę, w której określiła Rosję jako agresora. Ukraińscy posłowie zaapelowali jednocześnie do wspólnoty międzynarodowej o nasilenie nacisków na władze w Moskwie poprzez wprowadzenie nowych sankcji, które zmuszą je do powstrzymania agresji, wypełnienia mińskich porozumień pokojowych i opuszczenia okupowanego od wczesnej wiosny ubiegłego roku Krymu<sup>97</sup>.

W świetle powyższych ustaleń wydaje się oczywiste, że w swoich deklaracjach o braku zaangażowania Rosji w konflikcie na Donbasie kremłowski decydenci różnego szczebla w sposób rażący mijają się z prawdą. Jednocześnie nie ulega wątpliwości, że Rosja dopuściła się pośredniej i bezpośredniej agresji przeciwko suwerenności oraz integralności terytorialnej Ukrainy, co rodzi pytanie o obowiązki członków wspólnoty międzynarodowej wobec tej sytuacji.

## 5. Obowiązki członków wspólnoty międzynarodowej wobec agresji

Jak wynika z przytoczonego powyżej stanu faktycznego, do powstania Donieckiej i Ługańskiej Republiki Ludowej doszło nie w wyniku akceptowanej w świetle prawa międzynarodowego secesji w imię samostanowienia narodów (*remedial secession*), ale w wyniku bezprawnego użycia siły w formie pośredniej i bezpośredniej agresji.

Należy nadmienić, że zakaz użycia siły lub groźby jej użycia przeciwko całości terytorialnej lub niepodległości któregośkolwiek państwa jest normą o charakterze *ius cogens*, a zatem nie może być w żaden sposób

<sup>96</sup> Oświadczenie MSZ o eskalacji sytuacji na Ukrainie wschodniej, [http://www.msz.gov.pl/pl/aktualnosci/wiadomosci/oswiadczenie\\_msz\\_o\\_eskalacji\\_sytuacji\\_na\\_ukrainie\\_wschodniej](http://www.msz.gov.pl/pl/aktualnosci/wiadomosci/oswiadczenie_msz_o_eskalacji_sytuacji_na_ukrainie_wschodniej) [dostęp: 6.02.2015 r.].

<sup>97</sup> <http://www.kyivpost.com/multimedia/photo/verkhovna-rada-of-has-approved-a-government-bill-about-terrorist-organizations-378619.html> [dostęp: 6.02.2015 r.].



wylączona i rodzi zobowiązania zarówno pozytywne, jak i negatywne skuteczne *erga omnes*<sup>98</sup>.

Najważniejszym obowiązkiem negatywnym jest zakaz uznawania sytuacji nielegalnych wynikający z wiążącego prawa zwyczajowego, co potwierdzają rezolucje Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawach Rodezji Południowej, Republiki Serbskiej oraz Cypru Północnego<sup>99</sup>. Ponadto Zgromadzenie Ogólne ONZ jeszcze przed wydarzeniami w Donbasie wezwało w rezolucji 68/262 do poszanowania integralności terytorialnej Ukrainy i nieuznawania bezprawnej aneksji Krymu<sup>100</sup>. Zakaz ten znalazł swoje potwierdzenie w Artykułach o odpowiedzialności międzynarodowej państw za akty międzynarodowo bezprawne z 2001 r.<sup>101</sup> Zgodnie z treścią art. 41, na całej społeczności międzynarodowej, a zatem na wszystkich państwach, w tym również państwie, które dopuściło się naruszenia, ciąży obowiązek nieuznawania sytuacji będących następstwem poważnego naruszenia norm peremptoryjnych. Przy czym obejmuje on również nie tylko formalny akt uznania, ale również wszystkie działania, które mogłyby w sposób dorozumiany wskazywać na takie uznanie<sup>102</sup>. Jednocześnie Artykuły nakładają na państwa pozytywny obowiązek podjęcia wszelkich prawnie dopuszczalnych działań zmierzających do usunięcia bezprawnych skutków naruszenia normy *ius cogens*<sup>103</sup>. Dokument nie precyzuje o jakie środki chodzi z uwagi na bardzo szeroki wachlarz stanów faktycznych, jakich może dotyczyć omawiane naruszenie.

<sup>98</sup> J.A. Frowein, *Ius cogens*, [w:] R. Wolfrum (red.), *Max Planck Encyclopedia of public international law*, Oxford 2009, s. 2-3.

<sup>99</sup> *Opinia Doradczego Komitetu Prawnego przy Ministrze Spraw Zagranicznych RP...*

<sup>100</sup> United Nations General Assembly Resolution 68/262: Territorial integrity of Ukraine, adopted during sixty-eight session on 27 March 2014, U.N. Doc. A/RES/68/262.

<sup>101</sup> International Law Commission, Draft Articles on Responsibility of States for Internationally Wrongful Acts, November 2001, Supplement No. 10 (A/56/10) Art. 41 ust. 2: „No State shall recognize as lawful a situation created by a serious breach within the meaning of article 40, nor render aid or assistance in maintaining that situation”, [http://legal.un.org/ilc/texts/instruments/english/draft%20articles/9\\_6\\_2001.pdf](http://legal.un.org/ilc/texts/instruments/english/draft%20articles/9_6_2001.pdf) [dostęp: 15.06.2015 r.].

<sup>102</sup> Commentaries to the draft articles on Responsibility of States for internationally wrongful acts adopted by the International Law Commission at its fifty-third session (2001), [w:] Report of the International Law Commission on the work of its Fifty-third session, Official Records of the General Assembly, Fifty-sixth session, Supplement No. 10 (A/56/10), chp.IV.E.2), s. 287-289.

<sup>103</sup> Art. 41 ust. 1: „States shall cooperate to bring to an end through lawful means any serious breach within the meaning of article 40”.

W kontekście DRL i ŁRL szczególnie interesujący jest przypadek Cypru Północnego. Dnia 15 lipca 1974 r. prezydent Cypru, arcybiskup Makarios III, został obalony przez nacjonalistycznych Greków Cypryjskich z paramilitarnej organizacji EOKA-2 oraz Gwardię Narodową, a nowym prezydentem został Nikos Sampson o skrajnie anty-tureckich poglądach. W tydzień po zamachu stanu Turcja powołując się na tzw. traktat gwarancyjny dokonała inwazji na północny Cypr. Interwencja zbrojna została potępiona przez Zgromadzenie Ogólne, które wezwało do wycofania wszystkich obcych wojsk z terytorium Cypru. W dniu 13 lutego 1975 r. tymczasowa turecka administracja ogłosiła powstanie Federalnego Państwa Tureckiego Cypru, a 15 listopada 1983 r. ogłoszono powstanie niepodległej Tureckiej Republiki Cypru Północnego. Działania te spotkały się z powszechnym potępieniem ze strony wspólnoty międzynarodowej<sup>104</sup>. Rada Bezpieczeństwa w rezolucji 541 z 18 listopada 1983 r. wezwała wszystkie państwa do poszanowania suwerenności, niepodległości oraz integralności terytorialnej Republiki Cypru oraz do nieuznawania jakiegokolwiek innego niż Republika Cypru państwa cypryjskiego<sup>105</sup>. Warto podkreślić, że tak mocna reakcja społeczności międzynarodowej miała miejsce pomimo że turecka interwencja i późniejsze powstanie Republiki Cypru Północnego były wynikiem krwawego zamachu stanu, w którym obalono legalne cypryjskie władze. Społeczność międzynarodowa podporządkowała się stanowisku Narodów Zjednoczonych i jak dotychczas tylko Turcja uznała Cypr Północny za niezależne państwo. Cypr Północny pozostaje zatem państwem nieuznawanym, powstałym nie w wyniku realizacji prawa do samostanowienia w aspekcie zewnętrznym, ale w wyniku naruszenia normy bezwzględnie obowiązującej: zakazu agresji.

Szerokie zaangażowanie Federacji Rosyjskiej w konflikt w Donbasie wskazuje, że w przypadku „ludowych republik Donbasu” mamy do czynienia z sytuacją analogiczną, choć jak dotychczas nie zostało to jeszcze wyrażone wprost w rezolucjach Zgromadzenia Ogólnego lub Rady Bezpieczeństwa ONZ.

<sup>104</sup> J. Crawford, *The creation of states...*, s. 144.

<sup>105</sup> UN Security Council, Resolution 541 (1983) Adopted by the Security Council at its 2500th meeting, on 18 November 1983, S/RES/541 (1983). Teksty wszystkich rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ dostępne na stronie: <http://www.un.org/en/sc/documents/resolutions/> [dostęp: 15.06.2015 r.].

## Uwagi końcowe

Z punktu widzenia prawa międzynarodowego państwa nieuznawane stanowią terytoria okupowane pod kontrolą tzw. reżimów *de facto*<sup>106</sup>. Państwa stanowią swojego rodzaju etap pośredni pomiędzy państwami a terytoriami przejściowo okupowanymi. Jednak dla oceny możliwości pełnego uregulowania ich statusu prawnomiędzynarodowego istotne znaczenie ma nie tyle praktyczne wypełnianie przez taki podmiot funkcji państwowych, ale sposób ich powstania. Jednostronna secesja w imię prawa do samostanowienia bez zgody państwa macierzystego jest bowiem dopuszczalna tylko w absolutnie wyjątkowych przypadkach, takich jak Kosowo. Choć nawet tutaj pojawiają się istotne wątpliwości natury prawnej i zarówno doktryna, jak i społeczność międzynarodowa jest podzielona co do legalności deklaracji niepodległości ogłoszonej przez Prisztinę.

Przypadek Donieckiej i Ługańskiej Republiki Ludowej jest o tyle szczególny, że początkowo miał on charakter konfliktu z separatystami domagającymi się secesji, ale bardzo szybko zamienił się w maskowaną agresję Federacji Rosyjskiej na Ukrainę. Republiki te stanowią zatem tylko zasłonę dymną; konstrukcję geopolityczną mającą ukryć prawdziwą naturę wydarzeń, jakie od połowy 2014 r. toczą się w Donbasie. Takie instrumentalne potraktowanie prawa do samostanowienia godzi w podstawy międzynarodowego systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Brak zdecydowanej reakcji społeczności międzynarodowej może zachęcić Kreml do powtórzenia scenariusza secesjonistycznego w innych częściach Ukrainy (np. w Charkowie lub Odessie), a nawet w innych państwach, takich jak Litwa lub Estonia, które posiadają dużą mniejszość rosyjską.

Obecne wydarzenia bardzo często przywoływane są przez krytyków prawa międzynarodowego jako przykład jego daleko posuniętej nieskuteczności. Tymczasem analiza sytuacji prowadzi do wprost przeciwnych wniosków. Dotychczasowy dorobek prawny społeczności międzynarodowej umożliwi precyzyjne sklasyfikowanie powstania „ludowych republik Donbasu” nie jako legalnej secesji, ale jako całkowicie bezprawnego użycia siły zbrojnej przez Federację Rosyjską przeciwko suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy. Dokładnie tak, jak miało to miejsce w przypadku Turcji i Cypru.

<sup>106</sup> J.A. Frowein, *De facto regime*, [w:] R. Wolfrum (red.), *Max Planck Encyclopedia...*, s. 3.

Brak reakcji społeczności międzynarodowej podyktowany jest nie tyle niedostatkami instrumentów prawnych, ile brakiem politycznej woli ich zastosowania. Jasne nazwanie obecnego stanu rzeczy „agresją” leży w interesie całej wspólnoty międzynarodowej. W przeciwnym razie prawnomiędzynarodowy dorobek służący interesom całej ludzkości zostanie zamieniony na bezwzględne prawo silniejszego, gdzie jedno państwo z uwagi na swoją pozycję mocarstwa nuklearnego może bezkarnie niszczyć słabszego sąsiada. Historia pokazuje, że przyzwolenie na taki stan rzeczy nieuchronnie prowadzi do globalnej katastrofy. Oby tym razem było inaczej.

**Słowa kluczowe:** *quasi*-państwa, secesja w imię samostanowienia (*remedial secession*), prawo do samostanowienia narodów, Doniecka Republika Ludowa, Ługańska Republika Ludowa, agresja w prawie międzynarodowym

## Bibliografia

- Bolton G., Visoka G., *Recognizing Kosovo's independence: remedial secession or earned sovereignty?*, „Occasional Paper South East European Studies at Oxford” 2010, nr 11/10.
- Chmielewski P., Szczesio S.L., (red), *Bośnia i Hercegowina 15 lat po Dayton. Przeszłość – teraźniejszość – perspektywy*, Łódź 2011.
- Crawford J., *The creation of states in international law*, Oxford 2006.
- Czapliński W., *Zbrodnia agresji jako przestępstwo przeciwko prawu międzynarodowemu*, „Archiwum Kryminologii” 2007-2008, t. 29-30.
- Daranowski P., *Precedens Kosowa a przyszłość Bośni i Hercegowiny*, [w:] P. Chmielewski, S.L. Szczesio (red.), *Bośnia i Hercegowina 15 lat po Dayton. Przeszłość – teraźniejszość – perspektywy*, Łódź 2011.
- Daranowski P., *Uznanie niepodległości Kosowa – usankcjonowanie precedensu*, [w:] T. Jasudowicz, M. Balcerzak (red.), *Księga pamiątkowa ku czci Profesora Jana Białocerkiewicza*, Toruń 2009.
- Eastwood L.S. Jr., *Secession: state practice and international law after the dissolution of the Soviet Union and Yugoslavia*, „Duke Journal of Comparative & International Law” 1993, vol. 3, nr 2.
- Ferguson J., Jenzen-Jones N.R., *Raising red flags: an examination of arms & munitions in the ongoing conflict in Ukraine*, Australia 2014.
- Frowein J.A., *De facto regime*, [w:] R. Wolfrum (red.), *Max Planck Encyclopedia of public international law*, Oxford 2009.
- Frowein J.A., *Ius cogens*, [w:] R. Wolfrum (red.), *Max Planck Encyclopedia of public international law*, Oxford 2009.

- Hanna R.M., *Right to self-determination in re secession of Quebec*, „Maryland Journal of International Law” 2013, vol. 23.
- Jasudowicz M., Balcerzak M. (red.), *Księga pamiątkowa ku czci Profesora Jana Biłocerkiewicza*, Toruń 2009.
- Kownacki R., *Wprowadzenie definicji zbrodni agresji do statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego*, „Biuletyn Polski Instytut Spraw Międzynarodowych” 2010, nr 92.
- Kranz J., *Kilka uwag na tle aneksji Krymu przez Rosję*, „Państwo i Prawo” 2014, z 1.
- Kwiecień R., *Okupacja wojenna w świetle prawa międzynarodowego: natura, skutki, nowe tendencje*, „Annales UMCS. Sectio G” 2013, t. 60.
- Orakhelashvili A., *The dynamics of statehood in the practice of international and English courts*, [w:] Ch. Chinkin, F. Baetens (red.), *Sovereignty, statehood and state responsibility. Essays in honour of James Crawford*, Cambridge 2015.
- Sutyagin I., *Russian forces in Ukraine. Briefing Paper Royal United Services Institute March 2013*, London 2015.
- Szewczyk B.M.J., *Lawfulness of Kosovo's Declaration of Independence*, „ASIL Insight” 2010, vol. 14, nr 26, <http://www.asil.org/sites/default/files/insight-100817pdf.pdf>
- Vidmar J., *Territorial integrity and the law of statehood*, „George Washington International Law Review” 2013, vol. 44.
- Weller M., *Modesty can be a virtue: judicial economy in the ICJ Kosovo opinion?*, „Leiden Journal of International Law” 2010, vol. 24.
- Worster W., *Sovereignty: two competing theories of state recognition*, 2010, [http://www.exploringgeopolitics.org/publication\\_worster\\_william\\_sovereignty\\_constitutive\\_declaratory\\_statehood\\_recognition\\_legal\\_view\\_international\\_law\\_court\\_justice\\_montevideo\\_genocide\\_convention/](http://www.exploringgeopolitics.org/publication_worster_william_sovereignty_constitutive_declaratory_statehood_recognition_legal_view_international_law_court_justice_montevideo_genocide_convention/)

**„PEOPLE'S REPUBLIC OF DONBAS” –  
THE LIMITS OF SELF-DETERMINATION PRINCIPLE  
AND THE QUASI-STATES PHENOMENON**

**S u m m a r y**

In April 2014 the group of separatists in Eastern Ukraine claiming the right of nations to self-determination proclaimed the independence of two quasi-states: Donetsk People's Republic and Luhansk People's Republic. The aim of this article is to examine the legal facets of unilateral secession of this state-like entities. Paper deals with the problems of statehood criteria, the conflict between self-determination and territorial integrity principles within remedial secession context and finally with the legal qualification of Russian support for separatists movement. The thorough analysis of facts reveals that right to secede in the name of self-determination is currently used by the Kremlin policymakers to hide the real nature of ongoing war in Easter Ukraine – ag-

gression of Russian Federation against sovereignty and territorial integrity of Ukrainian state.

**Key words:** quasi-states, remedial secession, self-determination of nations, Donetsk People's Republic, Luhansk People's Republic, aggression in international law

**„НАРОДНЫЕ РЕСПУБЛИКИ ДОНБАССА” –  
ГРАНИЦЫ ПРАВА НА САМООПРЕДЕЛЕНИЕ  
И ЯВЛЕНИЕ QUASI-ГОСУДАРСТВ**

**Р е з ю м е**

В апреле 2014 г. группа сепаратистов на востоке Украины, опираясь на право на самоопределение народов объявила декларацию о независимости так называемых quasi -государств: Донецкой и Луганской Народной Республики. Статья направлена на анализ юридических аспектов одностороннего отделения. В рамках исследования рассматриваются следующие вопросы – вопрос о критериях государственности, конфликт между правом на самоопределение народов и принципом территориальной целостности в контексте отделения во имя самоопределения (*remedial secession*) и, наконец, правовой квалификации поддержки сепаратистам со стороны Российской Федерации. Детальный анализ фактов показывает, что право на отделение в настоящее время используется Российской Федерацией, чтобы скрыть истинную продолжающуюся войны на в Восточной Украине – агрессии Российской Федерации против независимости и территориальной целостности украинского государства.

**Ключевые слова:** quasi –государства, отделения во имя самоопределения (*remedial secession*), право на самоопределение народов, Донецка Народная Республика, Луганская Народная Республика, агрессия в международном праве